

Przemysław NEHRING, *Topika wczesnych łacińskich żywotów Świętych (od Vita Antonii do Vita Augustini)*, Toruń 1999, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, ss. 151.

Autor niniejszej publikacji, będącej jego rozprawą doktorską, jest obecnie adiunktem w Instytucie Filologii Klasycznej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i nie pierwszy już raz zajmuje się problematyką wczesnochrześcijańskich dzieł hagiograficznych w powiązaniu ze sztuką retoryki (por. np. *Interpretacja kompozycji „Żywota św. Antoniego”, „Meander”* 50:1995, 257-270; *Prooimion „Vitae Antonii”. Jego funkcja i struktura*, VoxP 11-12:1995, z. 20-23, 305-315; *Historia i retoryka w „Vita Pauli primi Eremitae” św. Hieronima*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia” 29:1996, 108-119; *Retoryczne aspekty „Żywota św. Hilariona”*, w: *Chrześcijaństwo u schyłku starożytności. Studia źródłoznawcze*, pod red. T. Derdy i E. Wipszyckiej, Warszawa 1997, 79-99). Prezentowana praca jest kontynuacją tej właśnie tematyki i owocem kilkuletnich badań. Poddano w niej analizie żywoty świętych, które pochodzą z III i IV wieku. Chronologicznie są to: *Vita Antonii* autorstwa św. Atanazego z Aleksandrii, znane powszechnie na Zachodzie w tłumaczeniu Ewagriusza z Antiochii, *Vita Pauli primi Eremitae* i *Vita Hilarionis* św. Hieronima, *Vita Martini* Sulpicjusza Sewera oraz *Vita Ambrosii* Paulina z Mediolanu i *Vita Augustini* Possydiusza, biskupa Kalamy. Trzy pierwsze są więc żywotami mniichów-ascetów, *Vita Martini* opisuje życie św. Marcina, który godzi mniszy tryb życia z obowiązkami biskupa, a następne dwa przedstawiają życie i działalność biskupów: św. Ambrożego i św. Augustyna.

Żywoty te nie tylko odzwierciedlają ważne problemy IV i V wieku, ale wykazują też wyższość chrześcijaństwa nad szeroko rozumianą kulturą pogańską i potępiają różne herezje, wstrząsające ówczesnym Kościołem. Propaganda chrześcijaństwa i obrona ortodoksyjnej doktryny jest więc ich celem, który jest realizowany za pomocą retorycznych środków literackich. To stwierdzenie uczyni Autor punktem wyjścia dla swoich przemyśleń. Rozwinie je szerzej w I rozdziale zauważając przy tym, że twórcy dzieł hagiograficznych, chcąc stać się wiarygodni i przekonujący dla czytelnika, korzystali zapewne z antycznych podręczników sztuki retorycznej, której zadaniem było właśnie przekonanie odbiorców mowy o słuszności przedstawianych poglądów. Teksty żywotów zawierają bowiem szereg technik retoryczno-literackich i typowych tematów, przedstawiających topikę wczesnych łacińskich żywotów świętych. Uzupełniają się to wyraźnie w strukturze literackiej żywotów, gdzie można wyodrębnić klasyczne komponenty mowy retorycznej: *prolog*, *narratio*, *argumentatio* i *epilog*. Te elementy uczyni autor interpretacyjnym kluczem, według którego poprowadzi dalsze rozważania. Wcześniej jednak obszernie omówi znaczenie terminu *topika*, który umieścił w tytule swojej rozprawy, przedstawiając zarówno jego archaiczne, jak i współczesne rozumienie.

Rozdział II został poświęcony analizie hagiograficznego prologu. W klasycznej retoryce wstęp, który łacińscy teoretycy określali najczęściej mianem *exordium*, był konstytutywną częścią mowy, pełniącą bardzo ważne zadanie. Mówca, konstruując go, miał zyskać nie tylko życzliwość odbiorcy, ale także skłonić go do przyjęcia zawartych w mowie treści i spowodować zainteresowanie tematem. Uzyskanie takiego efektu było również zamysłem hagiografów. Ten cel realizowano z pomocą wypróbowanych technik klasycznej retoryki. Zgodnie z jej prawidłami hagiograf informował czytelnika we wstępie utworu, co chce w nim przedstawić, i co pragnie przez to osiągnąć. Deprecjonował często swoje własne możliwości pisarskie wobec powagi i trudności podjętego przez siebie tematu, a także usprawiedliwiał się z niemożności pełnego jego opracowania. Jednakże dlatego musiał wyjaśnić swoją decyzję napisania dzieła mimo braku kompetencji. Najczęściej były to dwa czynniki. Pierwszym z nich była konieczność odpowiedzi na czyjąś prośbę, a często nawet żądanie, drugi natomiast tkwił w osobie samego świętego. Jego nieprzeciętność i wyjątkowość domagała się tego, aby był opiewany poprzez dzieło literackie i w ten sposób zyskał licznych naśladowców. Dla pozyskania większej życzliwości czytelnika hagiograf poprzez zabiegi retoryczne ukazywał też siebie jako osobę wiarygodną. Powoływał się na osobiste kontakty ze swoim świętym bohaterem, a także deklarował prawdziwość źródeł, na których się opierał.

Rozdział III, zatytułowany *Narratio hagiographica*, zawiera analizę stylu narracji badanych żywotów świętych, która ogólnie mówiąc była chronologicznym przedstawieniem losów bohatera utworu. Jej zadaniem było uczyć, ale w konsekwencji także przekonywać słuchacza. Im lepiej kwestia była opowiedziana, tym łatwiej można ją było udowadniać w kolejnej części mowy retorycznej – *argumentatio*. Klasyczni teoretycy wymowy zalecali, aby była przejrzysta, krótka i prawdopodobna. Te cechy gwarantowały według nich osiągnięcie głównego celu *narratio*, a mianowicie pouczenie słuchacza. Do tych uwag zastosowali się również hagiografowie, co zauważa nasz autor dokonując następujących spostrzeżeń. Wszystkie żywoty świętych rozpoczynają się w swej narracyjnej części od informacji o urodzeniu świętego, jego pochodzeniu, dzieciństwie i wczesnej młodości. W przypadku żywotów mnichów hagiografowie umieszczają też wiadomości o wczesnym osieroceniu bohatera przez rodziców. Najważniejszym i nieodzownym elementem jest moment nawrócenia lub też jego powołania. Opowiadanie zostaje najczęściej uwieńczone opisem śmierci świętego. Chronologia utworów jest więc jasna i przejrzysta, jednak jej związki z prawdziwą historią są raczej luźne. Historyczny kontekst szerzej jest jedynie uwzględniony w żywotach biskupów – Ambrożego i Augustyna – ze względu na publiczny charakter działalności obydwu bohaterów. Na podstawie informacji hagiograficznych możemy często tylko pośrednio ustalać datację wydażeń, w powiązaniu z innymi źródłami historycznymi. Hagiografia kieruje się zatem własnym poczuciem czasu.

Autor stwierdza także, że hagiografowie eliminowali ze swych dzieł to wszystko, co nie wydawało się konieczne do ukazania ideału świętego, do jego pochwały, czy też do realizacji założonych przez siebie celów apologetycznych. Dlatego też dzieciństwo świętych traktowane jest najbardziej powierzchownie. Biografowie mówią wprost o zamierzonej „krótkości” utworu, albo deklarują rezygnację z zamieszczania niektórych informacji z życia świętego, aby czytelnik nie znużył się nadmiarem wiadomości. Najbardziej jednak hagiografowie troszczyli się o to, aby prawdziwość opisywanych wydarzeń w nikim nie budziła wątpliwości. Wymagał tego od nich, jak słusznie zauważa Autor, perswazyjny charakter żywotów świętych. Dlatego starali się nie pomijać żadnych elementów narracyjnych, zalecanych przez teoretyków retoryki, aby opowiadanie stało się wiarygodne dla wykształconych retorycznie ludzi. Ponadto powoływali się często na własne wspomnienia lub relacje naocznych świadków, czy też przytaczali źródła pisane uwiarygodniające ich opowiadanie. Bardzo obficie korzystano też z Pisma Świętego, którego słowa służyły do wyjaśnienia postępowania bohatera i okoliczności jego życia. W ten sposób Boży autorytet stawał się argumentem, który nie potrzebuje udowadniania.

Rozdział IV (*Argumentatio hagiographica*) poświęcony został argumentacji, która stanowiła najważniejszą część mowy retorycznej i nie mogła zostać pominięta w całościowej kompozycji. Jej zadaniem było ostateczne przekonanie o słuszności przedstawianej sprawy. Analiza materiału, dokonana przez Autora pokazała, że *argumentatio* nie straciła nic ze swej pierwszoplanowości również w żywotach świętych. Chociaż różnią się one od siebie w wielu miejscach, to jednak wspólnym mianownikiem jest dla nich przekonanie czytelników o świętości swoich bohaterów, a w konsekwencji do ich naśladowania, oraz także polemika z szeroko rozumianym pogaństwem i przeciwnikami ortodoksyjnej nauki. Realizując te cele hagiografowie sięgają do takich klasycznych *topoi* jak: *genus, educatio, natura animae corporisque*, czy też *qualitas mortis*, które mają potwierdzić ponadprzeciętność opisywanej postaci. Świętość, poświadczana jest również i udowadniana przez ukazywanie cudownej działalności bohatera. Cudowność jest wynikiem świętości, świadczącym o szczególnej łasce od Boga. Jest to podstawowy składnik argumentacji hagiograficznej mający biblijne źródła. Bohaterzy żywotów dokonują podobnych cudów, z jakimi mamy do czynienia na kartach Pisma Świętego. Tym samym są identyfikowani z prorokami, apostołami, a nawet z samym Chrystusem. Świętość bohatera żywota ukazywali hagiografowie z wielką mocą; ten zapał ujawniał się też w polemice z pogaństwem i herezjami. Autorzy stosują różne elementy retoryczne, które były szeroko rozpowszechnione w całej łacińskiej literaturze zaangażowanej w ówczesne spory. Te środki w postaci sylogizmów, metafor, inwektyw itp. dyskredytowały i dyskwalifikowały moralnie pogan i heretyków, ukazując równocześnie prawdziwość wiary katolickiej.

W ostatnim rozdziale zajął się Autor analizą zakończeń utworów hagiograficznych. I znów tutaj dowodzi, że zostały skonstruowane zgodnie z retorycznymi zasadami i spełniają takie same zadania, jak epilogi antycznych mów. Przypominają więc najważniejsze punkty, na jakich oparta była *argumentatio*, w tym przypadku – dowody o świętości bohaterów, do których należą przede wszystkim szczególne cechy ich charakteru oraz codzienne praktyki tychże świętych. W gronie tych argumentów niebagatelną rolę odgrywa też pochwała Boża dla trybu życia propagowanego przez świętych.

Epilogi hagiograficzne odwołują się także do uczuć odbiorców, przez co uwidacznia się ich afektywna rola. Pisarze nawiązują kontakt z czytelnikiem, zachęcając do naśladowania świętych, ganiąc równocześnie sprzeczne z tym ideałem postawy. Wykorzystują do tego celu różne środki i techniki retoryczne jak anafory, antytezy, deprecjację własnych możliwości, podkreślanie wiarygodności relacji, a także sami uznają świętego za wzór godny do naśladowania.

Reasumując należy stwierdzić, że omawiana praca doskonale przedstawia powiązania hagiografii wczesnochrześcijańskiej z antyczną literaturą łacińską. Drobiazgowo analizy, dokonane przez Autora, odkrywają przed czytelnikiem istnienie różnorodnych środków retoryczno-literackich, które hagiografowie stosowali w swoich dziełach. Większość z nich swój rodowód ma w klasycznej sztuce retoryki, chociaż istnieją również takie, które mają wyraźną proveniencję biblijną. Godnym pochwały jest również to, że na początku każdego rozdziału znajduje się prezentacja stosownej części mowy retorycznej według zaleceń klasycznych teoretyków, po czym następuje analiza materiału zawartego w żywotach świętych. Czytelnik nie musi więc sięgać do osobnych podręczników, traktujących o teorii retorycznej, by móc ją porównać z dokonaniem hagiografów. Taki układ pozwala w konsekwencji dostrzec ten fakt, że biografowie wczesnochrześcijańscy należeli do grupy wykształconych retorycznie ludzi, skoro tak obficie z niej czerpali. Pozwala też dokonać spostrzeżenia, że perswazyjne cele stawiane hagiografii były realizowane przy pomocy antycznej sztuki retoryki, co było przecież główną tezą tej pracy, postawioną we wstępie.

Książka ta, świadomie lub też nie, jest odpowiedzią na apel niezyczącej już prof. Leokadii Małunowiczówny, aby badacze różnych dziedzin wchodzących w zakres antyku przeprowadzali szczegółowe studia nad wpływem kultury grecko-rzymskiej i oddziaływanie na nią chrześcijaństwa, bo wtedy można będzie znaleźć odpowiedź na pytanie, jak starożytne chrześcijaństwo ustosunkowało się do kultury pogańskiej⁸. Na przykładzie powiązań hagiografii z retoryką widać pewną ciągłość kulturową między światem pogańskim i światem chrześcijańskim. Między tymi epokami nie ma zięjącej przepaści, ale jest

⁸ Por. L. Małunowicz, *Stosunek wczesnego chrześcijaństwa do kultury antycznej*, RTK 21 (1974) z. 4, 222.

raczej łagodne przejście. Chrześcijaństwo, chociaż formalnie odcięło się całkowicie od pogaństwa, to jednak wiele elementów od niego przejęło, wypełniając je nową treścią.

Autora niniejszej publikacji należy również pochwalić za solidność badawczą. Troszczy się o jasność i przejrzystość swoich wywodów, co przejawia się nawet w takich detalach, jak podkreślanie kluczowych słów przy analizie źródłowego tekstu. Świadczy o tym też m.in. szeroko opracowana baza bibliograficzna i indeksy. Chociaż wydaje się, że Salustiusza, którego dokładnie cytuje św. Hieronim w *Vita Hilarionis* i św. Augustyn w *De civitate Dei*, jak zaznacza sam Autor (s. 24), należało również umieścić w źródłach klasycznych. Można było też w zestawieniu bibliograficznym uwzględnić polską pozycję obszernie traktującą o sztuce retoryki (por. M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990). W pracy dostrzega się też drobne niedociągnięcia drukarskie (np. na s. 24 jest „De coniuratine” zamiast „De coniuratione”, czy też na s. 103 jest „upadkowu” zamiast „upadkowi”). Te potknięcia w niczym jednak nie umniejszają jej wartości.

Pozostaje jeszcze wyrazić żal, że tekst łaciński nie jest tłumaczony na język polski. Przeciętny odbiorca nie zawsze może zrozumieć całość wypowiedzi hagiografa, opierając się tylko na komentarzu Autora. W ten sposób wydaje się, że Autor zwraca się tylko do nielicznego grona ludzi znających łacinę. Może też dlatego książka została wydana w tak małym nakładzie (380 egzemplarzy)? A szkoda, bo warta jest tego, aby udostępnić ją szerszemu gronu czytelników, tym bardziej, że kultura antyczna w Polsce jest wciąż jeszcze bardzo mało znana.

Niniejsza praca powinna stać się wyzwaniem i inspiracją dla współczesnych propagatorów nauki Jezusa Chrystusa. Skoro wczesnochrześcijańscy hagiografowie, patrząc z perspektywy historycznej, zapewnili sobie tak wielką poczytność dzięki zastosowaniu sztuki retorycznej, to może warto szerzej zaznajomić się z jej prawidłami. Byłyby na pewno przydatne dla wszystkich mówców, szczególnie tych z ambon kościelnych.

Ks. Józef Figiel – Lublin

Vincent DESPREZ OSB, *Początki monastycyzmu. Dzieje monastycyzmu chrześcijańskiego do Soboru Efeskiego (431), I-II, przedmowa*
O. Pierre Miquel OSB, przekład Janina Dembska, redakcja naukowa
ks. Marek Starowieyski, „Źródła Monastyczne” 21-22, Kraków-Ty-
niec 1999, Wydawnictwo Benedyktynów, ss. 430 (I), 414 (II).

Seria wydawnicza „Źródła Monastyczne”, działająca stosunkowo od niedawna, bo od 1993 roku, raz po raz potwierdza swoją aktywność wydawniczą. Świadczy o tym chociażby ukazanie się niniejszej książki, która stanowi już 21